

O DALSZEJ POTRZEBIE BADAŃ NAD DZIEJAMI TARGOWICY

Artur Kula

—

Instytut Badań Literackich,
Polska Akademia Nauk

Praca naukowa finansowana ze środków budżetowych na naukę w latach 2018–2022 jako projekt badawczy w ramach programu „Diamentowy Grant”.

Konfederacja targowicka z 1792 roku pozostaje jednoznacznym symbolem zdrady narodowej w Polsce. Terminy „Targowica” czy „targowiczanie” funkcjonują jako obelga między innymi w polityce na szczeblu krajowym, zarówno wśród członków partii konserwatywnych – czego przykładem może być wypowiedź posłanki Krystyny Pawłowicz z 5 grudnia 2016 roku: „Nie prowokujcie kodziarzy i temu podobną targowico, bo doczekacie się wreszcie od Polaków łomotu i będziecie wtedy latać do ministra Błaszczaka z płaczem. Chociaż, jak już was Polacy znają, polecicie ze skargą raczej do Berlina i Moskwy. To kto wam tym razem zadymę sfinansuje?” [Pawłowicz] – jak i wypowiedzi komentatorów ze środowisk liberalnych [jsx].

Pomimo odgrywania tak wielkiej roli w polskim imaginariu narodowym, Targowica nie doczekała się zbyt wielu opracowań historycznych czy kulturoznawczych. Konfederację tę zwykle sprowadza się do uznania jej za rosyjską reakcję na uchwalenie Konstytucji 3 maja. Niemniej reakcją wyjątkową, ponieważ formalnie zorganizowaną przez polskich magnatów. Ten obraz obecny jest już w podręcznikach przeznaczonych dla szkół podstawowych – „zdrajcy Rzeczypospolitej zwrócili się

o pomoc do Katarzyny II” [Lolo and Pieńkowska 88]. Przy ograniczoności sylabusa szkolnego obecność w nim Targowicy jest dowodem na jej wielkie znaczenie w państwowej wizji historii.

Nadzieją na zmianę powyżej opisanej sytuacji była działalność naukowa Łukasza Kądzieni. Niestety jego przedwczesna śmierć w 1997 roku przerwała pogłębione badania nad konfederacją targowicką [*Od Konstytucji*]. Niemniej teksty, które zdążył opublikować, a w szczególności artykuł *O potrzebie badań nad dziejami Targowicy* [367-376], mogą stanowić punkt wyjścia dla kolejnych pokoleń historyków.

Niniejsza praca składa się z dwóch części. Najpierw przypomnę tekst Kądzieni i rozszerzę go o kwestię publikacji wydanych po 1989 roku, a następnie przedstawię własne postulaty dalszych badań nad Targowicą.

STAN BADAŃ NAD TARGOWICĄ

Kądzienia rozpoczął swój artykuł od stwierdzenia, że „naukowe badania nad historią Targowicy zaczynają się i kończą na książce Władysława Smoleńskiego” [“O potrzebie” 367]. Chodzi o *Konfederację targowicką* wydaną w 1903 roku w Krakowie [Smoleński]. Miała ona w zamierzeniu

być kontynuacją dzieła Waleriana Kalinki dotyczącego Sejmu Czteroletniego. Nie umniejszając wagi krakowskiej szkoły historycznej ani warsztatu Smoleńskiego, należy stwierdzić, że w ciągu ponad 100 lat metodologia nauk historycznych uległa zmianom, z czego wynika potrzeba nowych prac nad Targowicą, a przynajmniej krytycznej analizy *Konfederacji targowickiej*. Choć zakres źródeł wykorzystanych przez Smoleńskiego był bardzo szeroki [“O potrzebie” 367-368], to pominął on między innymi archiwum Stanisława Augusta czy spuściznę Generalności targowickiej. Należy również podkreślić, że dzieło z 1903 roku dotyka niemal wyłącznie historii politycznej, co nie pozwala na pełne zrozumienie fenomenu, jakim była Targowica. Brakuje w nim odpowiedzi na takie pytania, jak kwestia poparcia dla konfederacji wśród szlachty. W tym miejscu chciałbym zwrócić uwagę na fakt, że to właśnie zagadnienia dotyczące spraw społecznych czy ideowych były przedmiotem dyskusji kolejnych pokoleń historyków.

Drugim autorem badającym dzieje konfederacji targowickiej przed 1945 rokiem był Wacław Tokarz, który opublikował *Politykę wojskową konfederacji targowickiej* oraz *Milczków sejmowych* odpowiednio w 1936 [“Polityka”] i 1927 [“Milczkowie”] roku. Druga z tych prac mogłaby uzupełnić pracę Smoleńskiego o szerszy wymiar historii społecznej, jednakże Tokarz zdecydował się skupić na samej insurekcji kościuszkowskiej. Poskutkowało to pominięciem kwestii walk i dyskusji politycznych prowadzonych przez ugrupowania targowicko-grodzińskie, przez co – zdaniem Kądzieli – „obie prace mówią na temat konfederacji mniej, niż Tokarz wiedział” [“O potrzebie” 369]. Należy jednak podkreślić wagę samych badań nad szlachtą, która podchodziła w sposób oportunistyczny do otaczających ją wydarzeń, a ostatecznie „zachowała swe godne życie na »lepszą przyszłość kraju«, rosyjską, pruską i austriacką” [“Milczkowie” 140].

Powyższe dwa nazwiska wyczerpują zbiór osób, które przyczyniły się do poszerzenia stanu wiedzy o Targowicy w pierwszej połowie XX wieku. Czas ich pracy nazwę – dla uproszczenia – pierwszym okresem badań nad dziejami Targowicy (1903–1945). Należy postawić pytanie o przyczyny braku szerszego zainteresowania tą tematyką w dwudziestoleciu międzywojennym. Kądziela wskazał na dwa powody: poczucie wystarczającego wyczerpania tematu przez Smoleńskiego

oraz niechęć do pisania „studium anatomii zdrady” w czasie powszechnej radości i dumy z odzyskania niepodległości [“O potrzebie” 369]. O ile zgadzam się z pierwszą tezą – autor *Konfederacji targowickiej* był jedną z najważniejszych postaci w ówczesnym polskim środowisku historycznym, więc siłą rzeczy nie widziano potrzeby dublowania jego prac – o tyle teza o niechęci wobec zajmowania się zdradzieckim wydarzeniem nie przekonuje mnie. W latach międzywojnia wielu historyków badało dzieje poprzednich dwóch wieków, które bynajmniej nie były czasem samych sukcesów Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Byli to między innymi Szymon Askenazy, Władysław Konopczyński czy omawiany wcześniej Wacław Tokarz. W ramach rzetelnego zajmowania się historią nie sposób było ignorować Targowicy. Co więcej, skupienie się na aspektach politycznych czy wojskowych pozwalało na wzmacnianie obrazu targowiczian-zdrajców. Dlatego też sądzę, że fakt niedawnego odzyskania niepodległości mógł wręcz pod pewnymi względami zachęcać do badań nad 1792 rokiem. Z tego powodu uważam, że wytłumaczenie związane z pozycją Smoleńskiego w środowisku naukowym jest wystarczające. Warto natomiast zwrócić uwagę na fakt, że większe zmiany w metodologii wykorzystywanej w badaniach historycznych miały miejsce dopiero po drugiej wojnie światowej, a bardzo często to właśnie one są katalizatorem dla zajmowania się tematyką, której podejmowano się już wcześniej.

Drugi okres badań nad dziejami Targowicy przypada na lata 1945–1956. W tym czasie opublikowano dwie książki dotyczące konfederacji targowickiej. Pierwsza z nich, *Konfederacja targowicka i sejm grodzieński 1793 roku* autorstwa Jana Wąsickiego, to praca historyczno-prawna złożona z dwóch części i choć w części poświęconej sejmowi jest cenna – niemniej zawiera błędy rzeczowe [“W sprawie” 308] – to autor nie dotarł do zbyt wielu nowych źródeł dotyczących konfederacji. Dopuszczał się również bezpodstawnych i bezmyślnych kompilacji poszczególnych tekstów, na przykład Seweryna Rzewuskiego, na podstawie których wyciągał zbyt daleko idące wnioski dotyczące projektów ustrojowych targowiczian [“O potrzebie” 370]. Natomiast drugą książką jest *Targowica i powstanie kościuszkowskie* Witolda Łukaszewicza, będąca dzieckiem swoich czasów i uosabiająca historiografię stalinowską. Już we wstępie autor wskazał na potrzebę „zdemaskowania fałszerstw

szlacheckiej, burżuazyjnej i socjal-reformistycznej historiografii”, co miało doprowadzić do „wydobycia na jaw istotnej prawdy o kluczowych zjawiskach historycznych polskiego procesu dziejowego” [6]. Wszechobecne są ataki na kurię rzymską, która została przedstawiona jako chciwa organizacja ciągle niepokojąca się o utratę swoich wpływów. Omawiana książka warta jest jednak wspomnienia z powodu jej dwóch fragmentów, które zostały oparte na czystej analizie źródłowej. Pierwszy z nich dotyczy szerokiego oporu wobec reform trzecioma-jowych na dużą skalę – a więc również poparcia dla Targowicy – na takich ziemiach, jak województwo lubelskie, sandomierskie i krakowskie czy Wołyń, Podole, Ukraina [96]. W drugim została poruszona kwestia głosowania nad wnioskiem o pozbawienie urzędów Szczęsnego Potockiego i Seweryna Rzewuskiego oraz zniesienia obu buław polnych hetmańskich, które odbyło się pod koniec stycznia 1792 roku. Zdaniem Łukaszczyka obrady te odzwierciedlały układ sił politycznych na moment przed zawarciem Targowicy. Wynik w głosowaniu tajnym wyniósł 51 głosów „za” i 43 „przeciw”, co oznaczało, że stronnictwo patriotyczne wygrało małą przewagą i także dzięki temu, że część przeciwników Konstytucji 3 maja celowo bojkotowała te obrady [120-121]. Powyższe ustalenia burzyły dotychczasowe przekonanie o powszechnym i szerokim poparciu dla reform Sejmu Wielkiego.

Dzieło Łukaszczyka spotkało się z krytyką ze strony Emanuela Rostworowskiego, który swoją polemikę zawarł na dwóch ostatnich stronach artykułu *Z dziejów genezy Targowicy. Sprawa kawalerii narodowej w dobie sejmu czteroletniego* [14-35]. Zakwestionował on sens wyciągania wniosków dotyczących poparcia społecznego dla reform trzecioma-jowych z omówionego przez Łukaszczyka głosowania nad pozbawieniem urzędów Szczęsnego Potockiego i Seweryna Rzewuskiego. Jego zdaniem to decyzja sejmików relacyjnych z lutego 1792 roku powinna być uznana za reprezentatywną dla nastrojów społeczności szlacheckiej [34]. Ostatecznie to stanowisko Rostworowskiego stało się dominujące w historiografii [“O potrzebie” 372], co może o tyle dziwić, że choć jest dość oczywiste, iż sejmiki lutowe są próbą na większej grupie, dzięki czemu umożliwiają lepsze poznanie stanowiska stosunkowo szerokiej grupy szlachty, to nie jest to jednak równoznaczne z powinnością odrzucenia argumentu Łukaszczyka. W szczególności gdy

sam Rostworowski na początku wspomnianego artykułu stwierdził, że „jesteśmy dalecy od jednomyślności nawet wobec takiego zagadnienia, czy podstawowa masa średniej szlachty stoi po stronie obozu Trzeciego Maja, czy po stronie Targowicy” [“Z dziejów” 14].

Pomiędzy końcem stalinizmu a transformacją ustrojową z 1989 roku (trzeci okres badań nad dziejami Targowicy) temat konfederacji co prawda pojawiał się kilkakrotnie w pracach różnych badaczy, jednakże nigdy w dogłębny i obszerny sposób. Kądziela podjął się próby ich wymienienia oraz analizy powodów tej sytuacji [“O potrzebie” 151]. Po pierwsze, pomimo zmian politycznych wielu historyków nie widziało powodów, żeby nagle porzucić swoje badania i zająć się tematami dotychczas zakazanymi. Co więcej, zmiany we władzach państwowych nie oznaczały reorientacji stosunków polsko-radzieckich o 180 stopni. Targowica cały czas była symbolem zdrady, i to bezpośrednio związanym z Rosją, co skutkowało unikaniem tego tematu przez władzę ludową. Niemniej obie strony korzystały z terminu „Targowica” jako symbolu – warto wspomnieć o plakacie z 1983 roku *Z dnia narodowej zdrady* autorstwa Witolda Mysirowicza. Ilustracja jest w kolorach sepii – na tle rdzawego nieba widać ciemnobrązowe drzewo. Jego korzenie są podpisane między innymi: „żądza władzy”, „sprzedajność” czy „warcholstwo”. Wyrasta z nich pień o nazwie „Targowica”, a na gałęziach znajdują się nazwiska takich osób, jak: Gustaw Herling-Grudziński, Bohdan Cywiński, Seweryn Blumsztajn, Józef Pinior czy Jerzy Giedroyc.

Wracając do historiografii Targowicy, należy wspomnieć o książce Macieja Kozłowskiego z 1985 roku, *Krajobrazy przed bitwą*, której inicjalna z trzech części dotyczy konfederacji 1792 roku. Była to pierwsza po kilkudziesięciu latach pozycja, która poruszyła temat Targowicy, jednakże nie pociągnęła ona za sobą dalszych badań nad tym wydarzeniem. Sam autor nazwał swoją książkę „publicystyczną próbą” [6-7], a jego celem było bardziej przypomnienie pewnych rzeczy niż otrzymanie nowych ustaleń naukowych.

Lata 1989–1997 (czwarty okres badań nad Targowicą) również nie zmieniły dotychczasowej sytuacji. Co prawda historycy zaczęli zajmować się tematami dotąd zakazanymi lub marginalizowanymi, ale – jak zauważa Kądziela – skupiali się raczej na badaniach nad bardziej optymistycznymi

kartami polskiej historii, a jeśli już decydowali się na tragiczne dzieje, to wybierali tematykę bliższą współczesności (np. Katyń) [“O potrzebie” 374]. Niemniej aktywność naukowa Łukasza Kądzieni wskazywała na to, że temat targowicki doczeka się w końcu swojego historyka. Co więcej, jego książka *Między zdradą a służbą Rzeczypospolitej: Fryderyk Moszyński w latach 1792–1793* wskazywała na świetny warsztat jej autora. Prawdopodobnie Targowica powróciłaby do dyskusji historyków oraz historyczek, a przynajmniej powstałaby pierwsza po 1903 roku dogłębna monografia na temat tej konfederacji. Od śmierci Łukasza Kądzieni w 1997 roku do dziś minęło ponad 20 lat, w trakcie których konfederacja 1792 roku była kilkakrotnie – chociażby pośrednio – tematem prac naukowych.

Piąty okres badań – od 1997 roku do teraz – poszerzył w pewnym stopniu wiedzę o Targowicy. Pojawiły się między innymi książka o literackich biografiami przywódców konfederacji [Węgrzyn] czy edycje źródłowe: zbiór wierszy politycznych z tego okresu [*Wiersze polityczne*] oraz relacje posła Ludwiga Buchholtza o Targowicy i sejmie grodzieńskim [Kocój]. Należy również wspomnieć o badaniach Dariusza Rolnika, który zajął się sprawą poparcia społecznego dla targowiczian wśród szlachty koronnej. Zgodnie z jego ustaleniami to względy praktyczne decydowały o stosunku wobec konfederacji. Dążono do ochrony swych majątków [147]. Stąd też brała się zmienność poglądów dużej części szlachty, która najpierw popierała Konstytucję 3 maja, następnie przystępowała do Targowicy, aby na końcu, już po rozbiorach, krytykować konfederację. Innymi słowy, zgodnie z ustaleniami Rolnika, na przełomie XVIII i XIX wieku nie istniało powszechne potępienie targowiczian.

Należy także podkreślić, że w ciągu ostatnich 20 lat powstały dwie pozycje, które nie dotyczyły jedynie Targowicy, ale w swoich fragmentach podejmowały ten temat i wyłamywały się z wyżej wspomnianego stereotypu targowiczian-zdrajców. Pierwsza z nich to *O nowoczesności narodu: przypadek polski* Tomasza Kizwaltera, w której autor zajął się kwestią patriotyzmu „prawdziwego” i „fałszywego”. Analizując to zagadnienie, postawił tezę, że spór o konstytucję był w znacznej mierze poważną konfrontacją ideową [115]. Natomiast druga to *Zasada „dwóch sumień”. Normy postępowania i granice kompromisu politycznego Polaków w sytuacjach wyboru (1795–1815)* Jarosława Czubatego. Autor,

analizując tytułowe zachowania Polaków, doszedł do wniosku, że już kilka lat po III rozbiorze Rzeczypospolitej jasne było istnienie dwoistości ocen wobec Targowicy [88]. Nie sposób jednoznacznie zdefiniować, kto w tym konflikcie był zdrajcą, a kto patriotą. Podobnie jak Rolnik wskazał, że ta mnogość opinii wynikała z mentalności polskiej szlachty, która bardzo łatwo zmieniała poglądy polityczne, byleby tylko zachować swoje majątki [Czubaty 99]. Powyższe dwa głosy okazały się jednak niewystarczające do zmiany *opinio communis* o Targowicy, na co wskazują *Polskie miejsca pamięci* pod redakcją Stefana Bednarka i Bartosza Korzeniewskiego. W trzech rozdziałach, w których można by poruszyć kwestię konfederacji, to jest *Tradycje konfederackie, Konstytucja 3 Maja, Stanisław August Poniatowski*, Targowica pojawia się jedynie w drugim z nich, i to nie bezpośrednio. Autor tej części napisał: „Wojna przeciwko wojskom rosyjskim, które wkroczyły do Polski w czerwcu 1792 roku z żądaniem przystąpienia przez króla do konfederacji targowickiej w celu ochrony wolności polskiej szlachty rzekomo naruszonej przez dzieło Sejmu Wielkiego” [*Polskie miejsca* 113]. Powtarza w ten sposób opowiadania o 1792 roku w podręcznikach szkolnych. Konfederację upraszcza się do uznania jej za atak rosyjski. Co więcej, Konstytucja 3 maja przedstawiona jest jako wydarzenie bezsprzecznie dobre. Natomiast słowo „rzekomo” wskazuje, że poglądy konfederatów na działalność Sejmu Wielkiego to tylko ich wymysły, które nie są warte dogłębniejszej analizy.

Analizę historiografii zakończę książką z 2017 roku autorstwa Adama Danilczyka o tytule *Targowica czyli zdrada*. Ma ona charakter popularnonaukowy, niemniej jej autor jest pracownikiem naukowym Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk i obecnie pracuje nad habilitacją dotyczącą stosunków między Rosją a Rzeczpospolitą w okresie Sejmu Czteroletniego oraz konfederacji targowickiej. Ze względu na fakt, że książka Danilczyka nie jest rozprawą naukową, trudno z nią polemizować jak z pracą o takim charakterze. Autor nie podał źródeł, na których pracował, ani swojego aparatu metodologicznego. Książka nie ma także przypisów. Powyższe stwierdzenia nie byłyby zarzutami, gdyby nie fakt, że Danilczyk w swoim dziele zawarł kilka bardzo mocnych tez, które w świetle obecnego stanu badań nad Targowicą należy uznać za kontrowersyjne. Przede wszystkim autor jednoznacznie wskazuje, zgodnie z tytułem,

że konfederacja targowicka była zdradą. Celem niniejszego artykułu nie jest rozsądzanie, czy tak było, czy też nie, niemniej – mając na względzie prace chociażby Kizwaltera – należy uznać, że na to pytanie istnieją przynajmniej dwie odpowiedzi. Z tego powodu uważam, że tak jednoznaczne założenia powinny przynajmniej w minimalny sposób odwoływać się do tych przeciwnych. W szczególności gdy są one pisane przez naukowca. Co więcej, Danilczyk wskazuje na współczesnych „obrońców targowiczian” [230], nie mówiąc jednak, kim oni dokładnie są. Tworzy to złudne wrażenie, jakoby w polskiej nauce czy dziennikarstwie istniał trend będący pochwałą dla Targowicy. W książce pojawia się także definicja pojęcia wolności w XVIII wieku [230], której daleko jest do tej przedstawianej w pracach nad dyskursem politycznym Rzeczypospolitej Obojga Narodów [*Regina Libertas; Dyskurs polityczny*]. Niemniej, jak wskazałem wcześniej, z naukową oceną założeń Danilczyka należy się wstrzymać do momentu publikacji jego habilitacji.

Kończąc część historiograficzną, chciałbym wpisać wyżej opisane badania w szerszy kontekst społeczny. W książce dotyczącej pamięci o powstaniu warszawskim Marcin Napiórkowski napisał, że rola, jaką to wydarzenie 1944 roku „odgrywa dziś w polskiej kulturze, polityce czy przestrzeni publicznej, nie wynika jedynie z charakteru tego wydarzenia, lecz z oddziaływania kolejnych warstw interpretacji odkładających się przez siedem dekad politycznych, moralnych i estetycznych sporów” [7].

Uważam, że istnieją podstawy, aby uznać powyższe słowa za opis właściwy również dla konfederacji targowickiej. Zgodnie z tymi założeniami książka Danilczyka tworzyłaby najnowszą warstwę interpretacji Targowicy. Tezy w niej zawarte są w pełni zrozumiałe w kontekście początków tworzenia się narracji targowickiej.

Pierwsza warstwa była tworzona pod koniec XVIII wieku między innymi przez Hugona Kołłątaję, który jasno wskazywał na winę Poniatowskiego oraz Targowicy, a Sejm Wielki przedstawiał w samych superlatywach [Kołłątaj]. *Obrona Stanisława Augusta*, prezentująca inną wizję, została opublikowana ze zbyt dużym opóźnieniem, żeby rzeczywiście wpłynąć na tworzący się dyskurs narodowy [Wolski 1-252]. Ostatecznie, chociaż opinie na temat Targowicy na przełomie XVIII i XIX wieku były różne, o losie pamięci o niej przesądził fakt, że po trzecim rozbiore targowiczanie przestali

zajmować się sprawą polską. Nie przedstawili żadnego planu działań niepodległościowych [Czubaty 99]. Większość z nich zdecydowała się na spędzenie reszty życia w swoich posiadłościach. Jedynie niewielka grupa postanowiła robić karierę na dworach obcych mocarstw [31]. W tej sytuacji liczba głosów broniących Targowicy stawała się coraz mniejsza. Na boku pozostawiam pytanie o przyczyny tej sytuacji. Z jednej strony można uznać, że wskazuje to na fakt, iż targowiczanom wcale nie zależało aż tak bardzo na Rzeczypospolitej, jak głosili to przed 1795 rokiem. Z drugiej natomiast warto wskazać na artykuł Doroty Dukwicz o wstrząsie społecznym, jaki miał wywołać pierwszy rozbiór [255-377]. Uważam, że istnieje potrzeba przeprowadzenia podobnych badań nad drugim i trzecim rozbiorem. Być może pozwoliłoby to na lepsze zrozumienie racji targowiczian, a także ich zachowań po 1795 roku. Wracając do głównego wyводу, jest jasne, że w tym samym czasie dawne stronnictwo popierające Konstytucję 3 maja było niezmiennie aktywne.

Ostatnim i zarazem najważniejszym czynnikiem tworzącym obraz konfederacji targowickiej jako zdrady narodowej był proces narodotwórczy oraz związana z nim twórczość romantyczna, które dały początek symbolom narodowym [Kizwalter 154]. Tworzący się naród potrzebował wzorców i archetypów, zarówno pozytywnych, jak i negatywnych. Konfederacja odpowiedzialna za wkroczenie wojsk rosyjskich na ziemię Rzeczypospolitej oraz za rozbiory okazała się idealnym przykładem zdradzieckiej postawy. Wizja Kołłątaja stała się główną, najbardziej powszechną warstwą, a opisane wyżej wycofanie się targowiczian z życia politycznego i zdominowanie działań narodotwórczych przez emigrację, która była przeciwna konfederacji, doprowadziło do ugruntowania się jednoznacznej oceny Targowicy. Dlatego też dla przedstawicieli środowisk emigracyjnych zetknięcie się z głosami broniącymi konfederacji było zaskakujące [Czubaty 104].

Mając na uwadze dotychczasowe prace naukowe o wydarzeniach 1792 roku, a także kwestię warstw interpretacyjnych, chciałbym przedstawić postulaty dalszych badań nad Targowicą.

DALSZA POTRZEBA BADAŃ

Łukasz Kądziała w zakończeniu *O potrzebie badań nad dziejami Targowicy* przedstawił zagadnienia naukowe, którymi powinni zająć się

historycy [374-376]. Zauważył, że nie wszystkie fakty dotyczące konfederacji z 1792 roku są znane. Wskazał na brak wiedzy o takich kwestiach, jak społeczny zasięg Targowicy, polityka Generalności konfederacji wobec Rosjan i jej stosunki z dworem królewskim czy Targowica na Litwie. Niestety analiza historiograficzna w 2019 roku wskazuje na dalszą potrzebę przeprowadzenia tych badań, ponieważ praca Rolnika nie odpowiada na większość powyższych pytań, natomiast dla Czubatego Targowica to tylko jedno z wielu wydarzeń, które analizował.

Warto także zwrócić uwagę na dwa zdania, którymi Kądziela zakończył swój artykuł: „Powiada się, że każde pokolenie pisze swą własną historię Polski. Od opublikowania książki Smoleńskiego przeminęły już co najmniej trzy generacje” [376]. Od opublikowania tekstu Kądzieli mijają właśnie trzy dekady. Uważam, że jest to odpowiedni czas na szerszą refleksję nad dziejami Rzeczypospolitej Obojga Narodów, a przynajmniej nad ostatnimi latami tego państwa.

Z tego powodu proponuję nowe podejście do historii Targowicy, które wymaga prowadzenia dwóch rodzajów badań. Po pierwsze, istnieje potrzeba dokończenia dzieła Kądzieli, to jest studiów nad końcem XVIII wieku. Po drugie, należy przeprowadzić badania nad mitem Targowicy w XIX i XX wieku.

Potrzeba pierwszego rodzaju badań wynika z faktu, że konfederacja targowicka jest na tyle ważnym wydarzeniem dla historii Rzeczypospolitej Obojga Narodów oraz historii nowoczesnego narodu polskiego, iż dogłębna analiza historyczna z perspektywy politycznej, kulturowej i społecznej jest *conditio sine qua non* lepszego zrozumienia epoki stanisławowskiej. Za przykład potrzebnych badań może posłużyć następujące pięć zagadnień. Po pierwsze, kwestia poparcia społecznego dla Targowicy. Jak wspomniałem wyżej, dotychczasowe opracowania na ten temat są niewystarczające, a dominująca współcześnie wizja prezentowana między innymi przez Emanuela Rostworowskiego czy Wojciecha Szczygielskiego w sprawie sejmików lutowych wymaga – chociażby ze względu na swój wiek – ponownej analizy i konfrontacji z późniejszymi ustaleniami. Po drugie, mając na względzie, że książka Smoleńskiego z 1903 roku wciąż stanowi główną monografię z zakresu historii politycznej Targowicy, także ustalenia w niej zawarte powinny

zostać rozszerzone i zweryfikowane. Po trzecie, istnieje potrzeba analizy działań targowiczian z perspektywy przepisów ówczesnego prawa. Z jednej strony dałoby to odpowiedź na pytanie, czy z prawnego punktu widzenia konfederaci zdradzili. Z drugiej pozwoliłoby na porównanie działań Targowicy z wydarzeniami mającymi miejsce wcześniej, które zgodnie z prawem zostały uznane za zdradę. Po czwarte, należy sprawdzić, jak dalece Targowica wpisuje się w tradycję polskich konfederacji. Co było w niej nowego bądź innego, a co było kontynuacją? Jaki był związek między nią a konfederacją barską? Po piąte, należy stworzyć prace analogiczne do wspomnianego artykułu Dukwicz, które dotyczyłyby reakcji społecznej na drugi i trzeci rozbiór. Powyższe przykłady nie wyczerpują wszystkich możliwych kierunków badań nad Targowicą, a jedynie ujawniają, jak wiele luk historiograficznych związanych z tym tematem istnieje do dziś.

Postulat drugiego rodzaju badań wynika z dwóch potrzeb. Po pierwsze, mając na uwadze wspomniane wcześniej warstwy interpretacyjne, należy doprowadzić do rozdzielenia – na ile to możliwe – faktów związanych z konfederacją targowicką oraz jej późniejszym mitem. Jak wskazałem we wstępie, Targowica odgrywa do dziś bardzo ważną rolę w imaginariu narodowym. Stąd też, pisząc jej historię jako wydarzenia, dość łatwo jest popaść w prezentyzm i analizować zdarzenia 1792 roku z perspektywy XIX- czy XX-wiecznej. Uważam, że rozpoczęcie badań nad Targowicą jako mitem pozwoli na rozdzielenie tych zagadnień, a przynajmniej umożliwi powszechne zaakceptowanie istnienia tej targowickiej dychotomii. Po drugie, badania nad mitem Targowicy są potrzebne także dla zagadnień związanych z historią XIX i XX wieku. Konfederacja targowicka stała się dla Polaków głównym symbolem zdrady narodowej, a to oznacza, że analizę jej mitu można wykorzystać jako soczewkę, przez którą będzie można zaobserwować większe procesy dotyczące pojęcia zdrady w XIX wieku. Warto w tym miejscu przytoczyć słowa Magdaleny Micińskiej, która stwierdziła, że: „Pomimo stosunkowo licznych prac szczegółowych brak w naszej literaturze naukowej monografii, która by w całościowy sposób ujmowała kwestie zdrady i apostazji narodowej w polskich dziejach oraz śledziła ich odbicie w świadomości narodu” [14]. Równocześnie należy podkreślić, że chociaż

kwestie zdrady oraz mitu Targowicy łączą się ze sobą, to nie są ze sobą tożsame. Z tego powodu badania te powinny być prowadzone równocześnie na dwóch płaszczyznach. Pierwsza z nich dotyczyłaby zdrady w imaginariu narodowym w XIX i XX wieku. Podjęłaby ona próbę odpowiedzi na pytanie o to, co było zmienne, a co niezmiennie w pojęciu lub pojęciach zdrady, przedstawiłaby cezury ich wykorzystywania, wskazała na teksty kultury, w których one się pojawiały, a także sposoby ich wykorzystania. Druga płaszczyzna dotyczyłaby historii mitu Targowicy i poddałaby analizie jego związku z ideą zdrady, a także zweryfikowałaby uogólnienia wynikające z analizy na poziomie pierwszej płaszczyzny.

Przeprowadzenie proponowanych przeze mnie badań doprowadziłoby do trzech skutków. Pierwszym z nich byłaby możliwość stworzenia nowej syntezy dziejów końca Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Mając na względzie dużą liczbę mitów związanych z tym okresem, które do tej pory funkcjonują społecznie, uważam, że stworzenie pracy konfrontującej je z nowymi ustaleniami historycznymi mogłoby doprowadzić do stworzenia obrazu końca istnienia Rzeczypospolitej, który byłby bliższy temu, co wynika ze źródeł.

Drugim skutkiem byłoby napisanie historii pojęcia zdrady w polskim imaginariu narodowym w XIX i XX wieku. Poza Micińską tematem zdrady zajmowały się między innymi Anna Grześkowiak-Krwawicz czy Maria Janion. Niemniej badania pierwszej z nich dotyczą końca XVIII wieku, a druga jest literaturoznawczynią, co oznacza, że ze względu na różnice metodologiczne, a także specyfikę pytań zadawanych w literaturoznawstwie jej ustalenia nie są wystarczające dla analizy historycznej tego tematu. Badania nad pojęciem zdrady mogłyby także pozwolić na zajęcie się kwestią roli, jaką czynniki negatywne (np. zdrada czy obcość) odegrały w procesie tworzenia się nowoczesnego narodu polskiego. Dałoby to możliwość ponownej weryfikacji dotychczasowych dzieł na ten temat [Kizwalter].

Trzeci skutek dotyczy samej Targowicy i byłaby nim możliwość napisania pracy, która łączyłaby badania nad wydarzeniami z 1792 roku, a także nad historią mitu.

Podjęcie się powyższych przedsięwzięć byłoby ważne także z powodu specyfiki współczesnej polskiej historiografii, którą jest bardzo mała liczba powstających syntez. Rzadkie są dzieła historyków,

które wykraczałyby poza standardowe ramy bądź cezury¹. W polskiej nauce miejsce to zajęli kulturoznawcy czy filozofowie. Oczywiście można mieć wiele zastrzeżeń metodologicznych do takich książek jak *Fantomowe ciało króla* [Sowa] czy *Prześniona rewolucja* [Leder], niemniej, mając na względzie ich popularność, należy uznać, że w dużym stopniu to one tworzą współczesne wyobrażenia o historii Polski. Z tego powodu krytyka też zawartych w tych tekstach nie powinna ograniczać się do recenzji opublikowanych w czasopiśmie historycznych czy żartowania z nich na zamkniętych seminariach. Jeśli historycy chcą, żeby to ich dzieła, oparte na historycznej analizie źródeł, były podstawowymi tekstami, z których czerpie się wiedzę na temat przeszłości, to powinni wyjść z marazmu metodologicznego i tematycznego, który dotknął przynajmniej część z nich, i zaproponować, powołując się raz jeszcze na słowa Kądzieli, swą własną historię Polski, zamiast po raz kolejny powtarzać suche ustalenia faktyczne sprzed kilkudziesięciu czy kilkuset lat.

1 W tym miejscu chciałbym wskazać na ostatnią książkę Anny Grześkowiak-Krwawicz, *Dyskurs polityczny Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, która wylamuje się z opisywanej przeze mnie tendencji. Jako synteza w zakresie dyskursu politycznego może stanowić wzór dla podobnych prac.

■ LISTA PRAC CYTOWANYCH

- Czubaty, Jarosław. *Zasada „dwóch sumień”. Normy postępowania i granice kompromisu politycznego Polaków w sytuacjach wyboru (1795–1815)*. Neriton, 2005.
- Danilczyk, Adam. *Targowica czyli zdrada*. Demart, 2017.
- Dukwicz, Dorota. “Czy rozbiór był wstrząsem? Problem reakcji społeczeństwa szlacheckiego Rzeczypospolitej na zabór części terytorium oraz utratę suwerenności w okresie pierwszego rozbioru”. *„My i oni”. Społeczeństwo nowożytnej Rzeczypospolitej wobec państwa*, edited by Wojciech Kriegerseisen, Instytut Historyczny PAN, 2016, pp. 355-377.
- Grześkowiak-Krwawicz, Anna. *Dyskurs polityczny Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Pojęcia i idee*. Monografie FNP, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2018.
- . *Regina libertas. Wolność w polskiej myśli politycznej XVIII wieku*. Wydawnictwo Słowo/obraz terytoria, 2006.
- . “Zdrada trzeciego maja? Malkontenci wobec Ustawy Rządowej”. *Bo insza jest rzecz zdradzić, insza dać się złudzić. Problem zdrady w Polsce przelomu XVIII i XIX w.*, edited by Anna Grześkowiak-Krwawicz, Instytut Badań Literackich PAN, 1995, pp. 49-69.
- jsx. “Lis: Większość tego, co robi Macierewicz szkodzi Polsce, a nie jej służy. Targowica 2.0”. *TOK FM*, 25 listopada 2016, <http://www.tokfm.pl/Tokfm/7,103454,21028474,macierewicz-agen-tem-lis-to-agent-objektywny-sluzy-bardziej.html>.
- Kądziela, Łukasz. *Między zdradą a służbą Rzeczypospolitej: Fryderyk Moszyński w latach 1792–1793*. Volumen, 1993.
- . *Narodziny Konstytucji 3 maja*. Agencja Omnipress, 1991.
- . “O potrzebie badań nad dziejami Targowicy”. *Przegląd Historyczny*, vol. 80, no. 2, 1989, pp. 367-376.
- . *Od Konstytucji do Insurekcji. Studia nad dziejami Rzeczypospolitej w latach 1791–1794*. Wydawnictwo Neriton, 2011.
- Kizwalter, Tomasz. *O nowoczesności narodu: przypadek Polski*. Wydawnictwo Naukowe Semper, 1999.
- Kocój, Henryk. *Targowica i sejm grodzieński 1793 w relacjach polsa pruskiego Ludwiga Buchholtza*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2004.
- Koźłataj, Hugo. *O ustanowieniu i upadku konstytucji polskiej 3 maja 1791*. Księgarnia Luksemburska, 1868.
- Kozłowski, Maciej. *Krajobrazy przed bitwą*. Znak, 1985.
- Leder, Andrzej. *Prześlona rewolucja. Ćwiczenia z logiki historycznej*. Wydawnictwo Krytyki Politycznej, 2014.
- Lolo, Radosław, and Anna Pieńkowska. *Historia wokół nas. Podręcznik do historii i społeczeństwa dla szkoły podstawowej*. Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, 2014.
- Łukaszewicz, Witold. *Targowica i powstanie kościuszkowskie. Ze studiów nad historią Polski XVIII w.* Wydawnictwo MON, 1953.
- Micińska, Magdalena. *Zdrada córka nocy. Pojęcie zdrady narodowej w świadomości Polaków w latach 1861–1914*. Sic!, 1998.
- Mysyrowicz, Witold. *Zpnie narodowej zdrady*. 1983, Archiwum Państwowe we Wrocławiu, sygn. PL 82 1199-0-05-01-06-10929.
- Napiórkowski, Marcin. *Powstanie umarłych. Historia pamięci 1944–2014*. Wydawnictwo Krytyki Politycznej, 2016.
- Pawłowicz, Krystyna. “Nie prowokujcie kodziarze i temu podobna targowico...”. *Facebook*, 4 grudnia 2016, <https://www.facebook.com/KrystynaPawlowicz/posts/1273834506022268>.
- Polskie miejsca pamięci. Dzieje toposu wolności*. Edited by Stefan Bednarek, and Bartosz Korzeniewski. NCK, 2014.
- Rolnik, Dariusz. *Szlachta koronna wobec konfederacji targowickiej (maj 1792 – styczeń 1793)*. Wydawnictwo UŚ, 2000.
- Rostworowski, Emanuel. “Korespondencja Szczęsnego Potockiego z Sewerynem Rzewuskim z lat 1788–1796”. *Przegląd Historyczny*, vol. 45, no. 4, 1954, pp. 730-748.
- . “W sprawie konfederacji targowickiej”. *Kwartalnik Historyczny*, vol. 60, no. 2, 1953, pp. 297-309.
- . “Z dziejów genezy Targowicy. Sprawa kawalerii narodowej w dobie sejmu czteroletniego”. *Przegląd Historyczny*, vol. 45, no. 1, 1954, pp. 14-35.
- Smoleński, Władysław. *Konfederacja targowicka*. Kraków, 1903.
- Sowa, Jan. *Fantomowe ciało króla. Peryferyjne zmagania z nowoczesną formą*. Universitas, 2011.
- Szczygielski, Wojciech. *Referendum trzeciomajowe. Sejmiki lutowe 1792 roku*. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 1994.
- . *Sejm Wielki (1788–1792). Studium z dziejów łagodnej rewolucji*. Łódzkie Towarzystwo Naukowe, 2015.
- Tokarz, Waclaw. “Milczkowie sejmowi”. *Rozprawy i szkice*, vol. 1, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1959.
- . “Polityka wojskowa konfederacji targowickiej”. *Rozprawy i szkice*, vol. 2, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1959.
- Węgrzyn, Iwona. *Polskie piekło: literackie biografie zdrajców targowickich: Stanisława Szczęsnego Potockiego, Franciszka Ksawerego Branickiego i Seweryna Rzewuskiego*. Universitas, 2005.
- Wiersze polityczne okresu konfederacji targowickiej i sejmu grodzieńskiego 1793 roku*. Edited by Krystyna Maksimowicz, Wydawnictwo Słowo/obraz terytoria, 2008.
- Wolski, Mikołaj. “Obrona Stanisława Augusta”. *Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu*, vol. 1867, pp. 1-252.

■ ABSTRACT

ON THE FURTHER NEED FOR STUDIES ON TARGOWICA

Artur Kula

This text is comprised of two parts. In the first one, the author makes a reference to the article by Łukasz Kądziała *O potrzebie badań nad dziejami Targowicy* (On the Need for Studies on Targowica, 1989) and expands on it with more recent publications. In the second part, he presents his own postulates for research into the Targowica Confederation and its myth. Despite playing a great role in the Polish national imaginary, Targowica has not been the subject of many historical or cultural studies. This confederation is typically presented as a Russian reaction to

passing the Constitution of 3 May. The author calls for research into Targowica as an event from the late 18th century and into its myth in the 19th and 20th centuries. This would produce three outcomes: providing a new synthesis of the history of the collapse of the Polish-Lithuanian Commonwealth, writing the history of the notion of betrayal in the Polish national imaginary in the 19th and 20th centuries, and setting apart the Targowice Confederation from its myth, which would allow for a better understanding of these two phenomena.

KEYWORDS: Polish historiography, national imaginary, Targowica Confederation, Łukasz Kądziała, Targowica, national imagination, betrayal



Katarzyna Mądrzycka-Adamczyk
Kura domowa lac. *Gallus gallus domesticus*, 2012



Katarzyna Mądrzycka-Adamczyk
Wieża Babel 3, 2012